

Sygn. akt III AUa 1050/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSA Beata Górska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016 r. w Szczecinie

sprawy L. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 września 2015 r. sygn. akt VI U 953/14

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Beata Górska

III A Ua 1050/15

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. decyzjami: z dnia 30 listopada 2012 r., znak (...), 15 stycznia 2013 r., znak (...), 15 marca 2013 r., znak (...), i z dnia 20 lipca 2015 r., znak (...) odmówił L. D. prawa do emerytury w wieku obniżonym wskazując, że ubezpieczony nie udowodnił 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniach od powyższych decyzji L. D. wniósł o ich zmianę i przyznanie prawa do emerytury podnosząc, że organ rentowy pominął okres pracy w warunkach szczególnych na stanowisku montera instalacji wodnokanalizacyjnych w (...) Budowlanej Spółdzielni Pracy w G. od 1 sierpnia 1974 r. do 29 sierpnia 1982 r. i od 1 września 1988 r. do 31 grudnia 1998 r., a także na stanowisku kotlarza od 2 grudnia 1985 r. do 31 sierpnia 1988 r.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy podtrzymał stanowisko przedstawione w decyzjach, a także wskazał, że ubezpieczony przedłożył świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach wstawione przez osobę nieuprawnioną oraz zwrócił uwagę na rozbieżności w nazewnictwie stanowiska pracy, między innymi, pomocnik elektromontera czy brygadzysta w grupie budowlano-remontowej. Za prace w szczególnych warunkach uznano okres 1 roku, 5 miesięcy i 29 dni.

Wyrokiem z dnia 30 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje i przyznał ubezpieczonemu L. D. prawo do emerytury od dnia 16 listopada 2012 r. (punkt I) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Na skutek wniesionej przez organ rentowy apelacji Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 7 października 2014 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Postanowieniem z dnia 9 września 2015 r. Sąd Okręgowy postanowił połączyć sprawę z odwołania ubezpieczonego z dnia 20 lipca 2015 r., znak (...), o sygn. akt VI U 656/15, z przedmiotową sprawą do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia oraz prowadzić dalej pod sygn. akt VI U 953/14.

Wyrokiem z dnia 23 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

L. D. urodzony w dniu (...) legitymuje się bezspornym okresem ubezpieczenia w wysokości 26 lat, 8 miesięcy i 1 dnia okresów składkowych i nieskładkowych. Ponadto bezspornie posiada staż pracy w warunkach szczególnych wynoszący 1 rok, 5 miesięcy i 29 dni. Na dzień złożenia wniosku do organu rentowego o przyznanie emerytury ubezpieczony nie był członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Ubezpieczony pozostawał zatrudniony na podstawie umowy o pracę od dnia 1 sierpnia 1974 r. do dnia 30 września 1982 r. w (...) Budowlanej Spółdzielni Pracy w G.. Praca ubezpieczonego polegała na wykonywaniu wykopów pod instalacje wodne, kanalizacyjne i c.o., pomocy przy ułożeniu instalacji, a następnie ich zasypaniu i uprzątnięciu terenu. Ubezpieczony pracował w wykopach od 0,70 m do 2,50 m. Pracował w tym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W okresie od dnia 2 grudnia 1985 r. do dnia 31 sierpnia 1988 r. ubezpieczony pracował na podstawie umowy o pracę w Klubie Sportowym (...) w G. na stanowisku kotlarza. Wykonywał pracę polegającą na czyszczeniu kotłów przemysłowych i parowych. Pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W okresie od dnia 1 września 1988 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony pozostawał zatrudniony w (...) Budowlanej Spółdzielni Pracy w G. jako pomocnik elektromontera. Wykonywał różne prace, między innymi, polegające na wykopywaniu rowów lub dołów pod instalacje zewnętrzne i słupy, zakopywaniu rowów lub dołów, uprzątnięciu terenu, naprawie nawierzchni, pomocy przy stawianiu linii napowietrznych. W okresie zimowym ubezpieczony pracował od czasu do czasu na warsztacie. Ubezpieczony pracował w wykopach od 0,70 m do 2,50 m. Przy czym w okresach od 21 do 25 listopada 1991 r., od 3 do 4 stycznia 1992 r., od 30 sierpnia do 5 września 1992 r., od 2 do 10 listopada 1992 r., od 24 do 26 kwietnia 1995 r., od 4 do 12 czerwca 1996 r., od 13 listopada 1996 r. do 15 stycznia 1997 r., od 29 do 30 kwietnia 1997 r. oraz od 25 lutego do 9 marca 1998 r. ubezpieczony przebywał na zasiłkach chorobowych. Poza tymi okresami ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze

zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna), a także § 3 i 4 ust.1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie), Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Przy czym sąd ten miał na uwadze, że zgodnie z wykazem A, dział V pod poz. 1 załącznika do rozporządzenia, jako prace w szczególnych warunkach zostały wymienione roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach, natomiast prace oczyszczaczy przemysłowych kotłów parowych lub wodnych wymienione zostały w wykazie A, w dziale XIV pod poz. 2 tego załącznika.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie czy L. D. spełnia przesłanki do nabycia emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych po ukończeniu 60 roku życia, zwanej emeryturą w tzw. obniżonym wieku emerytalnym, w szczególności czy legitymuje się okresem pracy w szczególnych warunkach w wymiarze co najmniej 15 lat na dzień 1 stycznia 1999 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że bezspornym w okolicznościach niniejszej sprawy pozostawało, że łączny okres ubezpieczenia L. D. wyniósł 26 lat, 8 miesięcy i 1 dzień okresów składkowych i nieskładkowych oraz, że okres wykonywania przez niego pracy w szczególnych warunkach wyniósł 1 rok, 5 miesięcy i 29 dni. Poza sporem pozostawało również, że ubezpieczony nie pozostawał członkiem otwartego funduszu emerytalnego i ukończył 60 lat. Spór pomiędzy ubezpieczonym i organem rentowym w szczególności koncentrował się na nieuwzględnieniu przez organ okresów zatrudnienia ubezpieczonego w warunkach szczególnych:

- w (...) Budowlanej Spółdzielni Pracy w G. w okresie od dnia 1 sierpnia 1974 r. do 30 września 1982 r. i w okresie od 1 września 1988 r. do 31 grudnia 1998 r.,

- w Klubie Sportowym (...) w G. w okresie od dnia 2 grudnia 1985 r. do dnia 31 sierpnia 1988 r.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. posiada 4 lata, 2 miesiące i 29 dni stażu pracy w warunkach szczególnych. Sąd w tym zakresie uznał za udowodniony okres od dnia 2 grudnia 1985 r. do dnia 31 sierpnia 1988 r. kiedy to ubezpieczony pozostawał zatrudniony na podstawie umowy o pracę w Klubie Sportowym (...) w G. i wykonywał pracę oczyszczacza kotłów przemysłowych. Jednocześnie sąd ten nie uwzględnił spornych okresów pracy ubezpieczonego w (...) Budowlanej Spółdzielni Pracy w G..

Na okoliczność wykonywania przez ubezpieczonego pracy w warunkach szczególnych w okresie od dnia 2 grudnia 1985 r. do dnia 31 sierpnia 1988 r. sąd meriti dopuścił i przeprowadził dowód z zeznań zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków S. G. i W. S., akt osobowych ubezpieczonego, zalegających w aktach ZUS dokumentów oraz przesłuchania samego ubezpieczonego. Sąd miał na uwadze, że świadkowie S. G. i W. S. jednoznacznie potwierdzili, iż ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w tym okresie czyścił kotły przemysłowe wysokoprężne, pyłowe, węglowe i parowe. Świadkowie podali, że kiedy czyścili kocioł był on wyłączony, natomiast pozostałe pozostawały w ruchu. Wyjaśnili, że pracę wykonywali często ponad 8 godzin dziennie. W ocenie świadków praca ta była wykonywana w warunkach szkodliwych z uwagi na ciągłe zapylenie, kurz oraz konieczność pracy na wysokości. Przy czym ze świadectwa pracy oraz innych dokumentów za ten okres wynika, iż ubezpieczonemu powierzono stanowisko brygadzysty w grupie remontowo-budowlanej, ewentualnie, że zostały mu powierzone obowiązki brygadzysty. Praca wykonywana było często w delegacjach i wówczas jeden z czyszczących wyznaczany był przez pracodawcę jako osoba do kontaktów oraz wypełniania dokumentacji (jako brygadzista). Przy czym powyższe nie zwalniało od czyszczenia kotłów. Innymi słowy pomimo, że danej osobie powierzono stanowisko brygadzysty to pracowała ona tak samo jak pozostali pracownicy grupy. Dodatkowo po zakończeniu pracy taka osoba musiała sporządzić protokół i określić ilość roboczogodzin poświęconych na wykonanie zadania. Sąd meriti podkreślił, że te okoliczności potwierdził także ubezpieczony, który wskazał, iż w dokumentacji pracowniczej wpisywane było stanowisko brygadzysty przez co uzyskiwał wyższe wynagrodzenie. Dlatego też godził się na wskazywanie w umowach, angażach i innych dokumentach stanowiska określanego jako brygadzysty, pomimo, że w istocie pracował jako kotlarz.

W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności opisane przez świadków i ubezpieczonego znalazły potwierdzenie w dokumentacji osobowej ubezpieczonego, gdzie znajdują się dokumenty wskazujące, że L. D. pracował jako kotlarz. Mając na uwadze, że prace oczyszczaczy przemysłowych kotłów parowych lub wodnych wymienione zostały w wykazie A, w dziale XIV pod poz. 2 załącznika Sąd ten uznał, że w okresie od dnia 2 grudnia 1985 r. do dnia 31 sierpnia 1988 r. ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji wskazał, że materiał dowodowy w postaci zeznań świadków Z. Z., E. D., B. K., J. R., Z. Z., S. B. (1) oraz A. P., akt osobowych, zalegających w aktach ZUS dokumentów i przesłuchania samego ubezpieczonego nie dał podstaw do ustalenia, że w okresach od dnia 1 sierpnia 1974 r. do 30 września 1982 r. oraz od dnia 1 września 1988 r. do 31 grudnia 1998 r., kiedy to pozostawał zatrudniony w (...) Budowlanej Spółdzielni Pracy w G., wykonywał pracę w warunkach szczególnych.

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego ubezpieczony dowodził, że wykonywał roboty wodnokanalizacyjne oraz budowy rurociągów w głębokich wykopach, które to prace wymieniono w wykazie A, w dziale V pod poz. 1 załącznika do rozporządzenia. Przy czym, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w orzecznictwie wskazuje się, iż za głębokie wykopy uznaje się wykopy przekraczające głębokość 3 m (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 08 maja 2014 r., III AUa 1102/13 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2015 r., III AUa 291/14). Sąd meriti podzielając ten pogląd w całości wskazał, że praca w warunkach szczególnych musi wiązać się ze szczególną uciążliwością, która wpływa negatywnie na organizm człowieka. Przebywanie w wykopie, który ma głębokość 3 m z pewnością rodzi niedogodności związane z wilgocią, ograniczonym dopływem tlenu oraz psychiczne obciążenia. Dodatkowo samo wykopanie rowu czy też dołu o głębokości, co najmniej 3 m, a następnie jego zasypanie rodzi znaczny wysiłek fizyczny przez co w negatywny sposób oddziałuje na organizm człowiek.

Następnie sąd pierwszej instancji podniósł, że analizując zgromadzony materiał dowodowy dotyczący pracy ubezpieczonego od dnia 1 sierpnia 1974 r. do 30 września 1982 r. miał na uwadze, że ze świadectwa pracy za ten okres wynika zajmowanie przez niego stanowiska instalatora wodno-kanalizacyjnego i c.o. oraz kotlarza. Zaś z zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wynika, że w okresie od 1 sierpnia 1974 r. do 14 listopada 1983 r. ubezpieczony zatrudniony był ostatnio, jako pomocnik elektromontera. Z świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach za ten okres wynika z kolei, że ubezpieczony od 1 sierpnia 1974 r. do 30 września 1982 r. oraz od 1 października 1983 r. do 14 listopada 1983 r. wykonywał pracę instalatora wodno-kanalizacyjnego i centralnego ogrzewania. Ponadto w opinii okresowej z lat 1979-1981 wpisano stanowisko ubezpieczonego jako „instalator”, a w umowie o pracę z 1979 r. wskazano stanowisko instalatora wodno-kanalizacyjnego i c.o.

Natomiast Sąd Okręgowy ustalił, że w rzeczywistości praca ubezpieczonego polegała na wykonywaniu czynności polegających na robieniu wykopów pod instalacje wodne i kanalizacyjne, pomocy w ułożeniu określonej instalacji, a następnie jej zasypaniu i uprzątnięciu terenu. Świadkowie Z. Z., E. D., B. K. oraz S. B. (1) konsekwentnie i spójnie zeznali, że ubezpieczony w tym okresie pracował w brygadzie kopaczy. Praca ta sprowadzała się do wykonywania wykopów pod instalacje wodne, kanalizacyjne i c.o., a następnie zasypaniu ułożonych urządzeń i uprzątnięciu terenu. Świadek E. D. wskazał, że w wyjątkowych sytuacjach ubezpieczony coś naprawiał, z kolei świadek B. K. podał, że w okresie zimowym sporadycznie pracował na warsztacie. Świadkowie podawali różne głębokości wykopów, przy których pracował ubezpieczony. Nie mniej jednak nigdy głębokość przez nich wskazywana nie przekraczała 3 m. Dodatkowo sam ubezpieczony wskazywał, że wykonywał wykopy od 0,70 m głębokości do 2,50 metra. Jednocześnie świadkowie podali, że wskazane prace ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał, że pracy ubezpieczonego w omawianym spornym okresie nie można uznać za pracę w warunkach szczególnych. Sąd w tym zakresie wziął pod uwagę, że jak zeznali świadkowie i ubezpieczony nie wykonywał on pracy w głębokich wykopach, bowiem wykopy te miały głębokość nie przekraczającą 3 m. Jednocześnie sąd meriti podniósł, że w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2012 r., II UK 277/11, wskazano, iż brak jest podstaw do różnicowania charakteru prac w głębokich wykopach jako prac w szczególnych warunkach ze względu na głębokość tych wykopów i pomijanie zakresu tych prac, które wykonywane były na głębokości mniejszej niż 3 m. Jednakże w ocenie sądu pierwszej instancji orzeczenie to

pozostawało bez wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, bowiem zapadło przy odmiennym stanie faktycznym. W ocenie Sądu Okręgowego, gdyby ubezpieczony pracował w wykopach, których głębokość przekracza 3 m przez większą część czasu pracy, natomiast od czasu do czasu w wykopach płytszych zasadnym byłoby przyjęcie, że ta okoliczność nie może przesądzać o pracy w warunkach szczególnych. Natomiast w niniejszej sprawie ubezpieczony co do zasady pracował przy wykopach do 2,5 m, która to praca nie może być uznana za pracę w warunkach szczególnych.

Odnosząc się natomiast do okresu pracy od 1 września 1988 r. do 31 grudnia 1998 r., to sąd meriti zwrócił uwagę, że z zaświadczeń o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wynika, że ubezpieczony w tym okresie pracował ostatnio jako pomocnik elektromontera. Z umowy o pracę z dnia 1 września 1988 r. wynika, że ubezpieczonemu powierzono obowiązki instalatora wodno-kanalizacyjnego. Natomiast ze świadectwa pracy za ten okres wynika, że od 1 września 1988 r. do 29 lutego 2008 r. pracował jako kopacz. W świadectwie wykonywania pracy warunkach szczególnych wskazano, że ubezpieczony od dnia 1 września 1988 r. do dnia 28 lutego 1997 r. pracował jako instalator wodno-kanalizacyjny i c.o. Z następnego świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach wynika, że od 1 marca 1997 r. do 30 kwietnia 1998 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę kopacza. Z kolejnego świadectwa pracy w warunkach szczególnych można wyczytać, że ubezpieczony od dnia 1 maja 1998 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. wykonywał pracę pomocnika elektromontera na stanowisku elektromonter-pomocnik. Natomiast w dokumentacji zgromadzonej w aktach osobowych z lat 1988-1990 wpisywano stanowisko „instalator”. W angażu z dnia 19 lutego 1996 r. stanowisko ubezpieczonego określono jako pracownik produkcyjny. W piśmie z dnia 3 marca 1997 r. wskazano jako stanowisko pracy ubezpieczonego kopacz kablowy oraz powierzono mu dodatek za konserwację i naprawę samochodu i sprzętu.

Ponadto sąd pierwszej instancji wskazał, że świadkowie Z. Z., E. D., S. B. (1), A. P. oraz J. R. podali, iż ubezpieczony w tym okresie kopał rowy pod instalacje zewnętrzne, zasypywał rowy, pomagał przy ułożeniu instalacji oraz pracował przy skręcaniu słupów elektrycznych. Świadek J. R. zeznał również, że ubezpieczony nie był tylko kopaczem, bowiem brał udział przy stawianiu linii napowietrznych. Charakter pracy ubezpieczonego potwierdził świadek A. P., który podał, że ubezpieczony zajmował się kopaniem rowów, naprawą nawierzchni oraz pomocą przy stawianiu słupów. Świadkowie również w tym przypadku zgodnie wskazali, że głębokość wykopów nie przekraczała 3 m. Powyższe okoliczności potwierdził ubezpieczony.

Podobnie jak w odniesieniu do wcześniejszego okresu pracy ubezpieczonego Sąd Okręgowy uznał, że w okresie 1 września 1988 r. do 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych, bowiem nie pracował w głębokich wykopach. Dodatkowo w odniesieniu do tego okresu sąd meriti podniósł, że praca ubezpieczonego w jakichkolwiek wykopach nie miała charakteru stałego, gdyż wykonywał on również pracę polegającą, między innymi, na wykonywaniu prac pomocniczych przy stawianiu linii napowietrznych.

Następnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że z uwagi na wyjątkowość regulacji, wykonywanie pracy w warunkach szczególnych nie może zostać tylko uprawdopodobnione, ale musi zostać wykazane w sposób niezbity i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości. Zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga zawsze dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97, OSNP 1998/22/667). Istotne jest, aby na ich podstawie możliwe było pewne ustalenie przesłanki określonej w rozporządzeniu (§ 2 ust. 1), to jest – że praca na tak określonym stanowisku, związanym ze szkodliwymi dla zdrowia czynnikami – była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy i stale. Podstawowy dowód w tym zakresie stanowi zgromadzona dokumentacja osobowa pracownika, w szczególności świadectwo pracy, a także inne dowody (zeznania świadków, przesłuchanie strony). Świadectwo pracy wystawione przez pracodawcę traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2011 r., I UK 107/11, Lex nr 1084700). Jeżeli zaś zachodzą wątpliwości co do stwierdzeń zawartych w świadectwie pracy, konieczne jest ich zweryfikowanie innymi dowodami, szczególnie dokumentami i dowodami osobowymi.

Sąd Okręgowy argumentował, że przedstawione dowody nie pozwoliły na ustalenie, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował w okresach od 1 sierpnia 1974 r. do 30 września 1982 r. oraz od 1 września 1988 r. do

31 grudnia 1998 r. w warunkach szczególnych. Przedłożone dokumenty zawierały wiele rozbieżności co do stanowiska L. D., natomiast zeznania świadków potwierdziły, że co do zasady pracował on przy wykopach do 2,5 m. Mając zatem na uwadze, że prace w wykopach do 2,5 m nie mogą zostać uznane za prace w głębokich wykopach sąd ten uznał, iż ubezpieczony nie wykazał jakoby pracował w warunkach szczególnych.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy w pełni dał wiarę zeznaniom wymienionych świadków i ubezpieczonego. Zeznania te były kluczowe dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie i pozwoliły na rozwianie wątpliwości wyłaniających się na tle dokumentów zalegających w aktach ZUS. Ponadto znajdowały one potwierdzenie w dokumentach stanowiących akta osobowe ubezpieczonego. Sąd jednocześnie uznał za wiarygodne zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, bowiem nie ujawniły się żadne okoliczności, które mogłyby podważyć ich wiarygodność. Również żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności.

W konsekwencji, na gruncie przywołanych na wstępie przepisów Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich przesłanek, od których uzależnione jest przyznanie prawa do emerytury. Posiada co prawda wymagany okres ubezpieczenia oraz wiek, nie jest ponadto członkiem OFE, jednakże nie posiada 15 letniego stażu pracy w warunkach szczególnych.

Mając powyższe na uwadze, sąd pierwszej instancji na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołania ubezpieczonego.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodził się L. D., który działając przez pełnomocnika, w wywiedzionej apelacji zarzucił mu naruszenie:

1) prawa materialnego - art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 4 rozporządzenia poprzez jego niezastosowanie i nieprzyznanie emerytury ubezpieczonemu,

2) prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

a) art. 233 k.p.c. - poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego w szczególności złożonych w sprawie dokumentów, świadków i zeznań ubezpieczonego, w szczególności w zakresie zatrudnienia w (...) Budowlanej Spółdzielni Pracy w G.

b) art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. - poprzez jego niezastosowanie pomimo zebrania materiału dowodowego pozwalającego na zmianę w całości zaskarżonej decyzji,

3) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności przez przyjęcie, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach przez okres uprawniający go do uzyskania emerytury po osiągnięciu obniżonego wieku emerytalnego wynoszącego 60 lat, mimo że praca w warunkach szczególnych jest udokumentowana odpowiednią dokumentacją pracowniczą, zeznaniami świadków i zeznaniami ubezpieczonego.

Podnosząc powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie ubezpieczonemu emerytury,
- zobowiązanie organu rentowego do przedłożenia wyliczenia emerytury ubezpieczonego,
- zasądzenie zwrotu kosztów postępowania wg norm przepisanych,

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że spełnia wszystkie ustawowe przesłanki do przyznania prawa do emerytury, a ocena charakteru wykonywanych przez niego prac w okresach od 1 sierpnia 1974 r. do 30 września 1982 r. oraz od 1 września 1988 r. do 31 grudnia 1998 r. w (...) Budowlanej Spółdzielni Pracy w G. została dokonana w sposób naruszający art. 233 i w sposób sprzeczny z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Apelujący wskazał, że ze świadectwa pracy, pozostałej dokumentacji, oraz zeznań świadków i ubezpieczonego jednoznacznie wynika, iż w okresach:

- od 1 sierpnia 1974 r. do 30 września 1982 r. pracował jako instalator wodno-kanalizacyjny i centralnego ogrzewania tj. wykonywał pracę wymienioną w wykazie A dziale V pozycja 1 załącznik nr 1 do rozporządzenia,
- od 1 września 1988 r. do 18 lutego 1996 r. zajmował stanowisko i wykonywał pracę instalatora wod-kan. i co.,
- od 19 lutego 1996 r. do 2 marca 1997 r. zajmował stanowisko pracownika produkcyjnego,
- od 3 marca 1997 r. do 19 stycznia 1999 r. zajmował stanowisko i wykonywał pracę kopacza.

Skarżący podkreślił, że z powyższego zestawienia jednoznacznie wynika, iż w zaliczonym okresie ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace zaliczane do prac w szczególnych warunkach. Co najwyżej organ rentowy mógł pominąć okres od 19 lutego 1996 r. do 2 marca 1997 r.

Następnie apelujący podkreślił, że brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do wyłączenia z prac w szczególnych warunkach tych prac, które wykonywane były na głębokości mniejszej niż 3 metry. Zdaniem skarżącego, prace te należy uznać za wykonywane w szczególnych warunkach jako wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia w dziale V - w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych, pod poz. 1 - roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach. Nadto, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2012 r., II UK 277/11, ubezpieczony uznał za nieuprawnione różnicowanie charakteru wykonywanych prac ze względu na głębokość wykopów, na tle przepisów rozporządzenia.

Odnosząc się do ustalonych przez sąd pierwszej instancji wykonywanych przez ubezpieczonego robót dodatkowych, skarżący wskazał, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 kwietnia 2014 r., II UK 396/13, wywiódł, iż od reguły niedopuszczalności przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, zaliczania innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, istnieją odstępstwa. Pierwsze z nich dotyczy sytuacji, kiedy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia. Drugie odstępstwo dotyczy przypadków, kiedy czynności wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny w stosunku do czynności kwalifikowanych jako praca w szczególnych warunkach.

Apelujący podkreślił zatem, że zgodnie z zeznaniami świadka A. P. ubezpieczony kopał rowy oraz naprawiał nawierzchnię. Zdaniem skarżącego, naprawa powierzchni jest integralną częścią większej całości dającej się zakwalifikować pod pozycję 1 działu V wykazu A załączonego do rozporządzenia. Natomiast stawianie linii napowietrznych (o których mówił świadek A. P. oraz J. R.) należało zakwalifikować jako pracę przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, wskazaną w dziale II wykazu A załączonego do rozporządzenia. Zgodnie bowiem z Uchwałą nr (...) Zarządu Centralnego Związku (...) w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w jednostkach organizacyjnych spółdzielczości pracy, do stanowisk pracy w energetyce należy zaliczyć m. in. monterów linii napowietrznych (dział II pkt 19 uchwały) oraz elektromontera-pomocnika (dział II pkt 20 uchwały). Zdaniem apelującego, oznacza to, że sąd pierwszej instancji zupełnie niezasadnie odmówił uznania spornych okresów pracy ubezpieczonego jako okresów pracy w warunkach szczególnych.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja L. D. okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził szczegółowe i wnikliwe postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne, a także rozważania prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 i z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720).

Analiza treści apelacji oraz dotychczasowego postępowania prowadzi do wniosku, że na etapie postępowania apelacyjnego, spornym między stronami pozostawała okoliczność, czy w okresie pracy w (...) Budowlanej Spółdzielni Pracy w G. od 1 sierpnia 1974 r. do 29 sierpnia 1982 r. i od 1 września 1988 r. do 31 grudnia 1998 r., ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w szczególnych warunkach. Jednocześnie należy podkreślić, że przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 24 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Ponadto podkreślić trzeba, że prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008/5-6/81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008/21-22/328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653). Dodatkowo, wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na podstawie art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej i w związku z przepisami rozporządzenia.

Z powyższych względów wykonywanie pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie może zostać tylko uprawdopodobnione, ale musi zostać wykazane w sposób niezbity i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości. Dokonując oceny materiału dowodowego sprawy trzeba mieć na uwadze, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga zawsze dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97, OSNP 1998/22/667). Jednocześnie z uwagi na treść apelacji sąd odwoławczy wyjaśnia, że nawet dokument w postaci świadectwa pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem abstrakcyjnym, w tym sensie, iż treści z niego wynikające choćby były wątpliwe w świetle innych dowodów, należy bezwarunkowo przyjmować za prawdziwe. Świadectwo pracy w szczególnych warunkach, podobnie jak i inne dowody, podlega weryfikacji co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 21 kwietnia 2004 r., II UK 337/03, OSNP 2004/22/392; 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNP 2005/11/161; 22 czerwca 2005 r., I UK 351/04, OSNP 2006/5-6/90; 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006/19-20/306; 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, LEX nr 447272). Wiadomym jest przy tym, że dla celów ustalenia pracy w warunkach szczególnych znaczenie ma nie tyle nazewnictwo zajmowanych stanowisk, lecz faktyczne wykonywane czynności pracownicze. Gdy więc z całokształtu ujawnionych w sprawie faktów wynika, że praca nie była świadczona w warunkach szkodliwych przez cały wskazywany w nim okres, to stwierdzenie takie nawet

gdy jest zawarte w świadectwie pracy (świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach), uznać trzeba za skutecznie podważone w tym zakresie.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można było uznać, że ubezpieczony w spornych okresach stale i w pełnym wymiarze czasu świadczył jedną z prac wymienionych w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia. W pierwszej kolejności należy bowiem zauważyć, że L. D., który w spornym okresie wykonywał pracę instalatora wodno-kanalizacyjnego i centralnego ogrzewania, pracownika produkcyjnego oraz kopacza, wbrew swoim twierdzeniom, nie pracował stale w głębokich wykopach. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji w przedmiocie uznania, że wykopów do 2,5 m nie można uznać za głębokie. Słusznie Sąd Okręgowy argumentował, że w orzecznictwie wskazuje się, iż za głębokie uznaje się wykopy przekraczające głębokość 3 m (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 maja 2014 r., III AUa 1102/13 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2015 r., III AUa 291/14). Związane jest to z faktem, że praca w warunkach szczególnych, to taka, która wpływa negatywnie na organizm człowieka, w której pracownik w sposób znaczny jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki. Zrozumiałym jest zatem, że praca w warunkach szczególnych musi wiązać się ze szczególną uciążliwością. Jak trafnie więc zauważył sąd pierwszej instancji – przebywanie w wykopie, który ma głębokość 3 m z pewnością rodzi niedogodności związane z wilgocią, ograniczonym dopływem tlenu oraz psychiczne obciążenia. Dodatkowo samo wykopanie rowu czy też dołu o głębokości, co najmniej 3 m, a następnie jego zasypanie rodzi znaczny wysiłek fizyczny przez co w negatywny sposób oddziałuje na organizm człowiek. Oznacza to, że za pracę w szczególnych warunkach nie może być uznana praca w wykopach, którym nie można przyznać przymiotu głębokich, zaś w świetle wiarygodnych zeznań świadków oraz ubezpieczonego, niewątpliwie jedynie w takich pracował L. D. (0,7-2,5 m). Brak jest w takich warunkach uciążliwości, jak ograniczenie wentylacji, przestrzeni, obciążenia psychofizycznego pracownika, stąd też logicznym wydaje się, że ustawodawca nie wskazał w rozporządzeniu pracy w jakichkolwiek wykopach, a jednoznacznie określił, że pracą w szczególnych warunkach jest praca w wykopach głębokich. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że szczególne warunki pracy, występujące przy pracy w głębokich wykopach wyrażają się nie tylko w jej uciążliwości, ale i w zagrożeniach, na które stale narażony jest pracownik. Oczywistym jest, że głębokie wykopy zawsze stanowią ryzyko zarówno dla zdrowia, jak i życia pracującej w nich osoby, choćby z uwagi na możliwość osunięcia ziemi. Jednocześnie wykopy, częstokroć nieprzekraczające wzrostu dorosłego mężczyzny, w których najczęściej pracował L. D., z pewnością nie zagrażają pracownikowi w takim samym stopniu.

W odniesieniu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2012 r., II UK 277/11 (LEX nr 1214997), na który powoływał się ubezpieczony zarówno w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i apelacyjnego, podkreślić należy, że w polskim prawie nie występuje zasada związania sądów orzeczeniami wydanymi przez sądy w innych sprawach, między innymi stronami. Jednakże odnosząc się do treści uzasadnienia powyższego wyroku, Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Najwyższy w cytowanej sprawie rozważał sytuację ubezpieczonego w innym stanie faktycznym, wykonującego prace na różnej głębokości, od 0,9 metra do nawet poniżej 9 metrów, podczas gdy w niniejszej sprawie sąd ocenia charakter pracy L. D., wyłącznie w wykopach o głębokości od 0,7 m do 2,5 m, a więc w diametralnie różnej sytuacji.

Niezależnie od powyższych rozważań należy mieć na uwadze, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż ubezpieczony w rzeczywistości wykonywał prace różnorodnej, a więc nie mógł świadczyć pracy w wykopach stale i w pełnym wymiarze czasu. Świadczenie A. P. oraz S. B. (2) wskazali, że ubezpieczony nie był tylko kopaczem – po rozwiązaniu grupy hydraulików przeszedł do grupy elektrycznej. Wcześniej również wykonywał inne prace, jak montaż słupów, linii, przygotowywał konstrukcje, naprawiał nawierzchnie. Nadto świadek J. R. wskazywał, że ubezpieczony wykonywał te różne czynności jeszcze przed rozwiązaniem grupy hydraulików. Jednocześnie S. B. (2), będący przełożonym ubezpieczonego w spornym okresie, podkreślił że jedynie 60% pracy wykonywano w wykopie, zaś czynności L. D. nie ograniczały się wyłącznie do kopania. Oczywiście wykonywanie czynności bezpośrednio związanych z pracą wykonywaną w szczególnych warunkach nie pozbawia tejsze takiego charakteru. Jednakże należy nadmienić, że zgodnie z zeznaniami S. B. (2), gdy nie było robót dla hydraulików, pracowali oni na warsztacie. Również sam ubezpieczony w apelacji wskazał, że przy ustalaniu jego stażu w warunkach szczególnych można pominąć okres, gdy wykonywał pracę pracownika produkcyjnego.

Skoro zatem ubezpieczony prócz wykonywania wykopów (i to nie głębokich) pracował na warsztacie, pomagał przy naprawach, stawiał słupy, a na samym kopaniu spędzał około 60% czasu, zaś wykopy osiągały głębokość do 3 m, to nie można było uznać, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracował on w szczególnych warunkach w głębokich wykopach. Nie świadczył więc pracy wymienionej w wykazie A dziale V poz. 1 załącznika do rozporządzenia stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zgodnie z powyższym przyjąć należało, że nie wykazał spełnienia wymogu co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych, a skoro nie spełnił jednej z przesłanek koniecznych dla przyznania emerytury w wieku obniżonym, nie można było uznać, że wykazał swoje prawo do tego świadczenia. Nie zachodziła zatem konieczność prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, ponieważ wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację w całości jako niezasadną.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Beata Górska